

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: przesyłka poczt.  
▼ Polsce miesięcznie: 80 gr.  
▼ Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 „  
Nadesłane . . . . . 20 „  
Ogłoszenia . . . . . 18 „  
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

**TREŚĆ:** Myśl niepodległa — Odezwa — O chleb dla Polaków — Słowa prezesa Czerwińskiego — Ostatnie zajęcia we Lwowie — Krwawe zajęcia w Radziwiłowie — Nadesłane — Kronika.

## W Młodzięży Nadzieja Polski

»PANOWIE Wasza duma, wasze łakomstwa, wasze niezgody i wspólne zawiści do tej niedoli przyprowadziły Ojczyznę. Przez zniewagę praw, przez zgwałconą we wszystkich sądach sprawiedliwość, zniszczyliście... wyniosłość ducha, męstwo, odwagę, stałość w przedsięwzięciu i miłość wolności, zatraciliście własny Polaków charakter, nadając (-im-) podłość, wszystkiego bojaźń i na bezprawie i niesprawiedliwość zupełną nieczułość! Czas opamiętania waszego! Czas abyście wrócili prawu dzielność! Starajcie się, nie mogąc już nadać duszy tym, którzy się z wami postarzel, abyście tej duszy nie kazili w młodzięży! W młodzięży nadzieja Polski: strzeżmy się, aby nie kazić tej drogiej nadziei. Nie utrzymujcie bardziej waszej familji, niżeli Rzeczypospolitej«.

W młodzięży nadzieja Polski! Tak głosił Stanisław Staszic, rzucając w twarz jurgeltnikom obcym ciężkie, a jak historia potwierdziła, słuszne oskarżenia. Pytał się zboleły: »Czyliż ten naród ma charakter, w którym jeden człowiek potrafił wypełnić tyle zbrodni bezkarnie, więcej powiem, w którym taki publiczny złoczyńca nietylko nie zginął, ale bawił się w kraju, żył lat 15 poważany, zasiadł w Senacie...«

Człowiek ten »ogłasza praw obrońcę nieprzyjacielem Ojczyzny, niecnota rzuca infamię na cnotę. Cóż to? Ani tu jeszcze nie znalazł się w całej Polsce choć jeden przynajmniej taki obywatel, który, jeśli nie całej Ojczyzny, to przynajmniej cnoty mszcząc się, nie utopił miecza w marnem sercu? Nie!«

Ten rozpaczliwy krzyk bólu patriotycznego nie mógł przeszkodzić tragicz-

nym wypadkom, które nastąpiły w 1792 i 1795, ale odezwał się silnym echem w duszach młodego pokolenia, które charakterem swym przerosło o głowę rówieśników Staszica. Młodzięż ówczesna, to Dąbrowski, Poniatowski, Czacki, Mostowski, Adam Czartoryski, Stanisław Zamoyski, Chłopicki, Lubecki. Nie byli bez wad i błędów, to pewna, ale życiem swoim i czynami zmasali hańbę Ponińskich, Ankwiczów, Branickich. Dzięki nim naród polski padł tylko, ale nie zginął.

Dziś, po latach tylu, uwaga narodu polskiego skupia się znów na młodzięży. Wchodzi w życie pokolenie jednolite, wychowane już w słońcu wolności, pokolenie patriotyczne, gotowe w każdej chwili do obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym. Na to pierwsze pokolenie Polski niepodległej winien — zdawałoby się — każdy rząd polski patrzeć z miłością i nadzieją, starać się je rozumieć, pozyskać, wytworzyć jednolity prąd wszystkich Polaków, zwłaszcza dziś, w dobie podważania traktatów, w dobie kryzysu i wrogiego, żydowskiego zalewu.

Ludzie, którzy od maja 1926 roku stoją u steru, spoglądają inaczej na młodzięż. Dla nich młode pokolenie, to nie nadzieja Polski, ale groźne widmo, spędzające sen z powiek, to ci, którzy nieubłaganie, krok za krokiem, pozbawiają »sanację« oparcia, odcinają jej źródła energii, z których czerpaćby mogła uzupełnienie swych, mocno już staroganych, sił.

Dzieje bajeczne Grecji pozostawiły nam w spadku ciekawy mit o Chronosie.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Prasowy

dnia 28 marca 1933. r.

Sygn. akt: II Pr 8/33

Do

Redakcji czasopisma „Ziemia Rzeszowska i Jarosławska” na ręce odpowiedzialnego redaktora P. J. Kurasia w / Rzeszowie

Wzywa się o umieszczenie w najbliższym numerze czasopisma „Ziemia Rzeszowska i Jarosławska” na pierwszej stronie ogłoszenia o konfiskacie w następującej formie:

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Prasowy

Na posiedzeniu niejawnym dnia 28 marca 1933. r. po wysłuchaniu wniosku Prokuratora postanawia:

1/. Zatwierdzić Dokonaną przez Starostwo powiatowe w Rzeszowie dnia 24 marca 1933 Nr. B. P. 7/29/33/2 konfiskatę czasopisma „Ziemia Rzeszowska i Jarosławska” Nr. 12 z daty Rzeszów, dnia 24 marca 1933. z powodu treści następujących artykułów:

1/. p. t. „Ze Sejmu i Senatu” od słów „bardzo ostro przeciwstawił się” do słów „wybory” — orsz od słów „dłuższą rozprawę wywołała ustawa o kartelach” do słów „pod warunkiem podwyższenia ceny cukru” zawierającego znamiona występku z art. 170 K. K. 2/. p. t. „Karjerowicze . . . Macherzy” w całości jako zawierającego znamiona występku z art. 127 i 170 K. K. 3/. p. t. „Jeszoze Brześć” w całości jako zawierającego znamiona występku z art. 127 i 170 K. K. II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów. — III. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. IV. Natomiast uchyla się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie z dnia 24 marca 1933 Nr. B. P. 7/29/33/2 konfiskatę czasopisma „Ziemia Rzeszowska i Jarosławska” z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie pierwszej p. t. „Z Sejmu i Senatu” od słów „Mówca zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy” do słów „do którego nie mają zaufania” — oraz z powodu treści artykułu p. t. „Ostatnie zajęcia we Lwowie” zamieszczonego na stronie trzeciej w całości, albowiem artykuły te nie zawierają znamion żadnego przestępstwa.

Przewodniczący:

Protokolant:

Wicepr. S. O. Dr. I. Byszewski wr. Mgr. St. Łomniński wr.

Jak wiadomo, pozbawił on swego ojca Uranosa, reprezentującego w micie pokolenie poprzedników — władzy nad światem. Fatalizm sprawiedliwości sprawił, że uzurpator żyć musiał w usta

wicznej trwodze przed pokoleniem swych synów, w których przeczuwał następców i mścicieli dziada. Zdobył się wówczas na krok potworny: pożeranie własnych dzieci. Jak wiadomo, próby te skończyły się niepomyślnie i najmłodszy z synów, Zeus, pozbawił ojca bezprawnie przywłaszczonego panowania. Genjusz ludu greckiego określił takie zakończenie mitu, jako triumf dobra nad złem, sprawiedliwości nad egoizmem.

»Sanacja« dobywa wszelkich sił, aby iść w ślady Chronosa. Ostatnie represje w stosunku do młodzieży świadczą o tem dobitnie i wyraźnie.

Co było kamieniem obrazy? Cóż było ową »działalnością antypaństwową« o której w pismach sanacyjnych czytamy? Były to: walka o autonomję i walka z żydowskim zalewem. Oto zbrodnie, za które zestawia się młode pokolenie polskie z elementem komunistycznym i w jednakowy sposób traktuje.

Nie lękamy się skutków tej walki dla młodzieży. Święty Augustyn powiada: »Doświadczenia są jak płomień; kto ze słomy, ten zgorzeje, kto ze złota, ten się w nich oczyści«. »Spokój« w młodym pokoleniu polskim może Sanacja osiągnąć, ale byłby to spokój cementarza. Zapewne, skrupułów trudno szukać w ideologii Kostków i Sławków, ale czy siły starczy? Można fizycznie zniszczyć szereg jednostek, ale nie zgładzi się całego pokolenia. Nie posiada ono jednej tylko głowy, jak to słusznie a smutnie zauważył ongiś Kaligula. Ci zaś, którzy wierzą w skuteczność mechanicznych represyj, winni pamiętać głębokie słowa Mickiewicza:

»Kto proch szeroko rozsypie i podpali, zrobi mały błysk bez mocy, huku i skutku.

»Ale kto proch zakopie głęboko i podpali, tedy wyróci ziemię i mur z hukiem i skutkiem«.

Mądre to i przezorne słowa!

„Myśl Narodowa“ JAN MOSDORF.

## ODEZWA!

W pierwszą niedzielę po świętach Wielkanocnych przyjeżdża do Rzeszowa J. E. Ks. Biskup Dr. Franciszek Barda i sufragan przemyski, aby mnie instalować na zaszczytną godność protonotariusza apostołskiego. Ceremonja odbędzie się przed sumą w dzień św. Wojciecha, patrona naszej parafji.

Jest to ceremonia ściśle kościelna i taką stanowczo pragnę ją mieć. Życzliwi mi parafjanie chcieli, aby zakres jej rozszerzyć poza kościół, coby za sobą jednak pewne koszta pociągnęło.

Czasy ciężkie i smutne, skoro ciężkie, nie można je cięższymi zrobić skoro smutne, to skupiamy się w kościele, bo stąd jedynie popłynie moralne odrodzenie narodu a za niem i odrodzenie doczesne. Nie mogę więc przystać na jakiegokolwiek imprezy pozakościelne i żadnych też przyjęć nie robię.

Pragnie ktoś z parafjan złożyć jakąś ofiarę, to owszem: restauracja kościoła potrzebuje jej a i biednych jest dzisiaj za wiele. Każdy więc datek chętnie na te potrzeby przyjmuję z sercem wdzięcznym na plebanji w godzinach urzędowych.

Ks. Michał Tokarski

Protonotariusz apostołski, Dziekan i Proboszcz rzeszowski.

## O chleb dla Polaków.

Ostatnia dyskusja w sprawie żydowskiej na komisji administracyjnej Sejmu jest bardzo pouczającym komentarzem do zdarzeń, o których opinja polska dowiaduje się tylko z krótkich, oficjalnych sprawozdań PAT-a, a które prasa żydowska i zależna od żydów usiłuje przedstawić jako „wynik zbrodniczej agitacji“, świadomie ukrywając ich głębokie, społeczno — gospodarcze podłoże. Przebieg dyskusji wspomnianej ujawnia z całą wyrazistością właściwy sens i naturalne przyczyny konfliktu, który się w oczach naszych rozgrywa.

Zagadnienie jest tragicznie jasne i proste. Przyczyny, dla których kwestja żydowska inaczej całkiem przedstawia się oczom generacji dzisiejszej, aniżeli pokoleniu z przed lat mniej więcej trzydziestu, widoczne są jak na dłoni. Kwiecień XIX i pierwsze lata wieku XX były u nas, podobnie jak wreszcie Europy, okresem niewątpliwego zwiększania się dobrobytu: wzrastały i bogaciły się miasta, podnosił się ogólny poziom komfortu i potrzeb życiowych, powstawały i rozwijały się wielkie ośrodki przemysłowe. Nie brak pracy, ale brak rąk do pracy dawał się odczuwać powszechnie. Inteligent, posiadający kwalifikacje zawodowe, mógł nie obawiać się o znalezienie zarobku, robotnik zdrowy i chętny do pracy pewny był, że otrzyma zatrudnienie i zdobędzie kawałek chleba.

Nie dziw przeto, że w okresie owym student czy młody inteligent nie spoglądał na swego kolegę — żyda, jak na współzawodnika, odbierającego mu chleb i możność życia: dla wszystkich starczyło pracy, wszyscy mogli znaleźć utrzymanie,

łatwo więc znajdowały posłuch doktryny liberalizmu i tolerancji, zalecające „niezwracanie uwagi na różnice ras, religij, narodowości“. Podobnie robotnicy, przy nieustannie postępującem uprzemysłowieniu kraju i rosnącym zapotrzebowaniu rąk roboczych, w proletariatusie żydzi widzieli nie tyle konkurenta, ile raczej współtowarzysza w walce z kapitałem o lepsze warunki bytu i większy udział przy podziale dochodu społecznego.

Dzisiaj położenie uległo pod tym względem radykalnej zmianie. Przełom w stosunkach gospodarczych, a wraz z nim rosnące bezrobocie, zarówno wśród warstw proletariackich, jak inte-

ligentów, uświadomiła wszystkim fakt niewątpliwy, że każdy żyd na posadzie, w zawodzie wolnym, w handlu, w fabryce, zajmuje miejsce, które mógłby zająć Polak, równie jak tamten wykwalifikowany a bezrobotny. W tych warunkach hasło: „Chleb dla Polaków!“ staje się dla wszystkich zrozumiałe, nie budzące wątpliwości, ani zastrzeżeń. Jest regułą niemal, że w okresach pomyślności gospodarczej, w ekonomice popularnej są hasła współpracy międzynarodowej, liberalizmu, natomiast w epokach trudności gospodarczych, biedy, kryzysu, same przez się narzucają się hasła protekcjonizmu narodowego, w myśl zasady: „bliźsza koszula ciału...“

To też hasło: „Chleb dla Polaków!“ jest tak naturalne i zrozumiałe, że w obecnych warunkach staje się ono coraz wyraźniej hasłem ogólnopolskim, ponadpartyjnym. Na wspomnianem posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu nietylko poseł Wierczak z Klubu Narodowego ale i „centrolewu“, pos. Roguszcak (NPR.) stwierdził, iż „na terenie Górnego Śląska znalazło za-

## Kino „HENRYKA“

wyświetla najoryginalniejszy i najciekawszy

film doby obecnej p. t.

## BEZDOMNI...

jęcie w przemyśle, i to przeważnie dobrze płatne, 80 tysięcy żydów, gdy 170 tysięcy polskich robotników zostało pozbawionych pracy. Śląsk jest teraz pod wrażeniem masowego napływu żydów, uciekających z Niemiec“. Nawet radykalny socjalista, poseł Dubois, w ostrych słowach potępiający „ekscesy antysemitki“, uznać musiał, iż jednak nie w agitacji zzewnątrz, ale w faktycznym stanie rzeczy tkwi przyczyna dzisiejszego zaostrzenia się kwestji żydowskiej na polskich wyższych uczelniach. Pos. Dubois (cytujemy za sjonistycznym „Naszym Przeglądem“) w następujący sposób zakończył swe przemówienie:

„Co do uniwersytetów, to — istotnie jest za dużo żydów studentów, ale dzieje się to z przyczyn gospodarczych. Żydzi mają odpowiedniejsze warunki, by uczyć się na uniwersytecie, bo mieszkają w miastach. Zagadnienie zażydzenia uniwersytetów jest zagadnieniem gospodarczym. Można zrozumieć rozgoryczenie endeków wobec stanowiska żydów w sprawie autonomji uniwersytetów. Stanowisko „Naszego Przeglądu“...“

Tu, przeciwnik większej ilości żydów w uniwersytecie użył w stosunku do naszego pisma epitetu obraźliwego i został przywołany przez przewodniczącego do porządku“.

I rzeczywiście dobrze musi być wytresowany klub BB., jeżeli bez skrzywienia pogodził się z faktem, że w jego imieniu, w tej dyskusji nad kwestją żydowską w Polsce, zabrał głos w jednej osobie członek Bezpartyjnego Bloku i sjonista, żyd ze Lwowa, poseł Jaeger...

## SŁOWA PREZESA CZERWIŃSKIEGO.

Na odbytem niedawno we Lwowie posiedzeniu sędziów i prokuratorów wygłosił przemówienie b. prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie Dr. Adolf Czerwiński, który m. i. wydał sąd o ostatnich rugach wśród sędziów. Znakomity prawnik — jak czytamy w nieskonfiskowanej „Gazecie Warszawskiej“

„poruszył sprawę wspomnianego rozporządzenia, zawieszającego nieusuwalność sędziów, ze strony jego skutków dla stanu sędziowskiego. Na ogólną ilość 800 sędziów apelacji lwowskiej, a 250 usuniętych w całym państwie, usunięto tu 191 sędziów, a więc prawie 1/4 część. W liczbie ich znajduje się wielu, którzy nie wysłużywszy lat 15, znaleźli się wraz z rodzinami bez zaopatrzenia, a w czasie szalejącego obecnie kryzysu, bez możności znalezie-

nia innego sposobu zarobkowania.

W długoletnim swem urzędowaniu poznał on dobrze stan sędziowski i może z naciskiem stanowczo stwierdzić, że jeżeli nawet — jak wszędzie zresztą — trafiały się również i w nim ujemne jednostki, to były to rzadkie tylko wyjątki. Ogół natomiast, w zupełności dorósł do zadania, godzien był szacunku i zaufania.

„Dlaczego to się stało — powiedział — rozkładając ręce — nie wiem...“ A przecież, dodał, wśród usuniętych było wielu, których ja uważałem nawet za chlubę sądownictwa... W ostatnich tych słowach znać było wzruszenie“.

Opinia Dr. Czerwińskiego jest tem godniejsza uwagi, że nie wypowiedział jej żaden opozycyjny działacz, ale człowiek, który całe życie spędził w służbie prawa i sprawiedliwości.

# Ostatnie zajścia we Lwowie.

Artykuł zwolniony z konfiskaty.

We Lwowie teraz niema dnia bez zdarzeń i wrzesań.

Ostatni największym może ze „zdarzeń dnia” był napad na redakcję i drukarnię „Kurjera Lwowskiego”. Oto suche szczegóły zajścia o którym rozprawia dzisiaj Lwów cały.

Przed dom, w którym mieści się lokal redakcyjny oraz drukarnia lwowskiego pisma narodowego, zajeżdża ogromne auto ciężarowe. Przywozi 70 ludzi, odpowiednio wyekwipowanych. Ludzie ci forsują wejścia i wpadają do wnętrza, gdzie znajdowało się 2 (dwa) redaktorów i 8 (ośmiu) zecerów. Napastnicy podpalają w paru miejscach lokal. A musieli być obznajomieni z terenem, bo przedtem przezornie odcięli wodę, ażeby uniemożliwić lub co najmniej utrudnić gaszenie pożaru.

Jeszcze przed podłożeniem ognia usiłują zdemolować maszyny. Ale tu zecerzy wraz z redaktorami bohatercko bronią swego warsztatu pracy. Udało się bandytom uszkodzić tylko maszyny płaskie, — rotacyjne ocalały. 10-cio osobowa załoga napadniętego domu broniła się „wogóle tak dzielnie, że siedmiokrotnie silniejszy nieprzyjaciel cofnął się w popłochu, pozostawiając uszkodzenia dość poważne, ale nieistotne” — unosząc natomiast łupy wojenne, w postaci drobnych kwot gotówkowych, części garderoby i t. p. własności prywatnej, której brak poszkodowani tu

głównie pracownicy zecerzy dostrzegli dopiero po odparciu napastników.

Fakt ostatni wskazuje niedwuznacznie na wątpliwy czy raczej na zupełnie niewątpliwy charakter i typ przynajmniej niektórych uczestników niesłychanej napaści.

Dzięki mężnej postawie pracowników pisma, „Kurjer Lwowski” mógł nazajutrz pokazać się w zwykłej objętości.

Policja oczywiście prowadzi dochodzenia. Sprawcy dotąd pozostają nieznanymi.

Natomiast, szczególnym zbiegiem okoliczności, większa część redaktorów „Kurjera Lwowskiego” pozostaje właśnie w aresztach policyjnych, gdzie za towarzyszy mają aresztowanych znowu ostatnio w sobotę akademików.

Jedni i drudzy mają być we wtorek przesłuchani przez sędziego śledczego.

W mieście panuje spokój, ale krążą gęste patrole policyjne.

## Prowianty dla biednych opał i naczynia kuchenne

przyjmuje Zakład S. S. Albertynek  
(obok Strażnicy Pożarnej).

## KRWAWY ZAJŚCIA W RADZIWIŁOWIE.

Onegdaj wieczorem otrzymaliśmy wiadomości o krwawych zajściach, jakie miały miejsce w Radziwiłowie pow. szczuczyńskiego (woj. białostockie). W sprawie tej Pat. donosi urzędowo:

Dnia 23 bm. w godzinach rannych policja przytrzymała 12 osób, podejrzanych o agitację za czynnym wystąpieniem przeciw ludności żydowskiej. W parę godzin potem przed posterunek policji przybył tłum uzbrojony w pałki, kije itd, domagając się zwolnienia zatrzymanych. Komen-

dant powiatowy p. p. wezwał tłum do rozejścia się. Tłum począł się rozchodzić. Parę jednak liczniejszych grup udało się do aresztu gminnego, zdemolowało go i zabrało ze sobą aresztowanych, którzy niezwłocznie poprowadzili tłum do demolowania straganów, rabunków i tłuczenia szyb w mieszkaniach żydowskich.

Interwenującą policję zaatakował tłum obrzucając ją kamieniami. Jednocześnie padło kilkanaście strzałów do policji. Mimo oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum dalej napierał, grożąc policji rozbrojeniem. Kilku policjantów zostało rannych. Policja zmuszona była do użycia broni palnej. Po strzałach tłum rozproszył się. Ofiarą zajścia padło 2-ch zabitych i 3-ch rannych. Zabici zostali: Piotr Garbacki i Antoni Hermanowski. Aresztowano 25 osób.

Spokój w całości przywrócono.

### ZAJŚCIA W PRZEMYSŁU

Onegdaj wieczorem doszło w Przemyśle do zajęć antyżydowskich. Młodzież demonstrowała na ulicach miasta przeciwko żydom. W kilku miejscach — jak w zakładzie fotograficznym „Aga” na rynku i w zakładzie fryzjerskim Schwarza wybito wielkie szyby wystawowe. Demonstrantów rozpraszają oddziały policji.

## KRONIKA RZESZOWSKA

Rekolekcje w kościele parafjalnym dla pań odbędą się dnia 3, 4 i 5 kwietnia rano o godz. 9-tej zaś popołudniu o godz. 4-tej. Spowiedź dnia 5 kwietnia o godz. 3 popoł. Komuńja dnia 6 kwietnia o godz. 8 rano. Dla panów dnia 3, 4, 5, 6, 7 i 8 kwietnia wieczór o godz. 7-mej. Dnia 8 kwietnia spowiedź o godz. 4 popoł. Komuńja dnia 9 kwietnia o godz. 8 rano.

Konfiskata. Już drugi raz ulega „Ziemia Rzeszowska” konfiskacie. Ostatnio skonfiskowano artykuły przedrukowane z pism warszawskich interpelacje sejm. które ni należało konfiskować i przemówienie marsz. Trampczyńskiego przedrukowane ściśle według stenogramu biura sejmowego.

Interpelacja w sejmie. Jak się dowiadujemy w związku z konfiskatą „Ziemi” poseł Dr. Liwo wniósł w Sejmie interpelację do p. ministra Spraw Wewnętrznych.

Wieczór Polskiego Morza odbędzie się w sobotę dnia 1 kwietnia w sali „Sokoła” staraniem Koła Przyj. Wojsk. Kobiet. Współudział biorą P. P. M. Kocpzyńska, J. Cordier, Chór Szkoły Pędchorążych i Orkiestra 17 p. p. Czysty dochód przeznaczony na flotę polską i cele Przyj. W. K.

Polskie dzieci w szkołach żydowskich. Do wileńskich szkół żydowskich uczęszczają także dzieci polskie. Rodzice tych dzieci nie mogą opłacić wpisu w szkołach polskich. W szkołach żydowskich dzieci polskie otrzymują znaczne ulgi w opłatach za naukę. Oczywiście wzamian za ulgi są dzieci polskie odpowiednio przez żydów „wychowywane”. W związku z tem wileńska kurja metropolitalna rozesłała do prasy komunikat, że dobrzy chrześcijanie katolicy nie mogą posyłać swych dzieci do takich szkół, w których np. świętuje się w soboty, a nie zachowuje się niedziel i świąt katolickich. Jednocześnie Kurja Metropolitalna Wileńska oświadcza, że nikt nie może otrzymać misji kanonicznej do nauczania religii katolickiej w takich szkołach.

Towarzystwo Przyjaciół Francji urządzać będzie odczyty w sali II Gimnazjum przy ulicy Krakowskiej. Pierwszy odczyt wygłosi prof. Dr. Adam Przyboś dnia 1 kwietnia w sobotę, o godzinie 5 punktualnie na temat „Francja i Polska w dziejowym stosunku od czasów najdawniejszych aż do upadku Polski 1795 r. Wstęp na salę tylko 20 gr., a dla uczniów 10 gr. Aktualny temat zainteresuje wszystkich. Skoro mamy przymierze z Francją, trzeba ją poznać bliżej.

Czy możliwe jest „życie na rozkaz”? „Nowa Ziemia Lubelska”, organ dawnych strzelców, piśsudczyków i peowiaków, pisze w artykule p. t. „O zdrowy stosunek w „Strzelcu””: „Niektórym ludziom, stojącym dziś u steru Zw. Strzeleckiego wydaje się, że Związek Strzelecki może stać się organizacją obejmującą całokształt życia polskiego we wszystkich przejawach. Rozumie się, że jest to postępowanie błędne i szkodliwe dla rozwoju tego życia... Dążność niektórych Panów ze Zw. Strzeleckiego uważać należy za szerzenie szkodliwego poglądu, iż możliwym jest ułożenie całego życia polskiego „na rozkaz”, boć przecież w Zw. Strzeleckim, jako organizacji wojskowej, rozkaz jest podstawą działania. Rozkaz z góry dobry jest i słuszny w dziedzinie wojskowej, niszczy jednak inicjatywę i hamuje rozwój pierwiastków twórczych dołów społecznych, gdy wkracza w dziedzinę inne, które winny być polem szerokiej inicjatywy i samowychowania. „Nowa Ziemia Lubelska”, pisząc o „szerokiej inicjatywie i samowychowaniu”, nie wie widać, że szerzy pogląd t. zw. „antypaństwowy”...

Towarzystwo Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików zawiadamia swoich członków, że w biurze p. inż. Emilewicza (betonownia) mogą korzystać z biblioteki Towarzystwa codziennie w godzinach od 9 do 12 przed południem. Tam znajduje się również książka zgłoszeń, do której mogą wpisywać posiadane do sprzedaży gołębie, drób i króliki. oraz zamawiać eksponaty zarodowe.

Srebro w Nowych Monetach Polskich. Skarb Rzeczypospolitej Polskiej, wypuścił ostatnio olbrzymią ilość srebrnego bilonu, który mimo bezrobocia w kraju został przeważnie wybity w angielskiej mennicy państwowej. — Monety srebrne podobnie jak niklowe i miedziane nie mają żadnego pokrycia w skarbie polskim, ani też w Banku Polskim, który posiada pokrycie dla banknotów. Srebro, które jeszcze przed wojną posiadało dość dużą wartość, dziś spadło zupełnie. Przed wojną złoto było droższe od srebra 15 razy, a dziś aż 80 razy, więc też srebro w polskich monetach przedstawia bardzo małą wartość, a np. nowa dziesięć złotych podobnie jak stara pięć złotych, która posiada prawie tę samą wagę — ma srebra za 2 zł. 10 groszy.

Związek Kół Rodzicielskich. Dnia 9 marca b. r. na posiedzeniu Zarządu Związku Kół Rodzicielskich dokonano wyboru Wydziału Wykonawczego w następującym w składzie: Prezes p. Jasiewicz K., wiceprezes p. Stanisław K., sekretarz p. Richtscheid A., zastępca p. Warchałowski J., skarbnik p. Tabor J., zastępca p. Robakowska J. Imieniem grona nauczycielskiego reprezentują p. Dyrektorka Węglowska oraz p. Dyrektor Mazur.

Nie do wiary! Kaliskie „Ognisko” podaje: „Poseł z B. B. Edward Dunin Markiewicz przeszedł na judaizm i został prezesem żydowskiego klubu myśli państwowej. Obecnie ma zostać wiceprezydentem osławionego Brześcia nad Bugiem”. Z sanatora — żydem. Czy nie świadczy ten ponury fakt o tem, że filosemicka polityka sanacyjna prowadzi w całkiem prostej linii w pierw do Judeo-Polski, a potem do kompletnej Judei, w której Polacy pozostaną jedynie służbą.

Gość z Sandomierza. Bawi w naszym mieście od wtorku b. tygodnia X. Dr. i profesor

## NADESŁANE

### WALNE ZEBRANIE

członków BANKU SPÓŁDZIELCZEGO  
ZIEMI RZESZOWSKIEJ

Spółdzielni z nieograniczoną  
odpowiedzialnością w RZESZOWIE  
odbędzie się w lokalu Składnicy Kótek  
Rolniczych w Rzeszowie przy ulicy Jabłońskiego,  
dnia 9 kwietnia 1933 o godzinie  
11-tej rano

z następującym porządkiem dziennym:

- 1). Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania.
- 2). Sprawozdanie Zarządu za r. 1932.
- 3). Sprawozdanie z lustracji Związku Rewizyjnego i jego wnioski.
- 4). Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i jej wnioski.
- 5). Zmiana statutu w § 4, 10, 12 i 14.
- 6). Uzupełniający wybór 4-ch członków Rady Nadzorczej.
- 7). Oznaczenie sumy zobowiązań spółdzielni, oraz najwyższego kredytu dla członka.

8). Wolne wnioski i interpelacje.  
W razie braku statutem określonej ilości członków odbędzie się Walne Zebranie o godzinie 11:30 bez względu na ilość członków

ZARZĄD,

Adam Białecki, który udziela nauk rekolekcyjnych dla sem. męskiego i dla urzędniczek. Na rekolekcje urzędniczek uczęszcza bardzo duża liczba zainteresowanych. Rekolekcje kończą się w niedzielę Komunią generalną.

Walne Zgromadzenie T. S. L. odbyło się w ubiegły piątek wieczorem przy b. licznym udziale członków. Ze sprawozdań złożonych przez prezesa P. Ruzzkową okazało się, że praca Zarządu i oddzielnych Sekcyj wydała rezultaty. Najważniejsza z sekcji, odczytowa ruszyła na wieś i założyła w ostatnim czasie 11 czytelni w gminach tuł. powiatu. Koło prac tejże właśnie sekcji rozwinęła się najszerza dyskusja, która zapewne dalszej pracy wyjdzie na dobre. Dowodem zaufania dla Zarządu były wybory, przyczem całe prezydium, wylosowane, zostało ponownie wybrane. Nie od rzeczy będzie zaapelować do społeczeństwa, aby więcej, niż dotychczas zainteresowało się poczynaniami T. S. L. a szczególnie biblioteką tak dżiś cenną, z której niestety w dużej mierze korzysta mniejszość narodowa, poza młodzieżą szkolną.

#### Radjo.

Koncert chóru Dana. Dn. 2 IV o godz. 20 wystąpi chór Dana z bogatym swym programem złożonym na podstawie nadesłanych przez słuchaczy życzeń. Koncert ten, zorganizowany jest z okazji 5-lecia istnienia tego sympatycznego zespołu.

„Noc miłości”. Dn. 3 IV o godz. 22:15 Polskie Radjo nadaje wesołą i dowcipną fantazję operowo-operetkową p. t. „Noc miłości”. Muzykę tej operetki stanowią różne znane i popularne melodie operowe i operetkowe, połączone z dowcipnymi tekstami.

Słuchowiska. Dnia 2 IV o godz. 19:25 radiostacja warszawska nadaje pełne humoru i ciętego dowcipu słuchowisko p. t. „Rozum i głupstwo”, pióra znakomitego pisarza Wł. Perzyńskiego. Dnia 6 IV o godz. 21:30 rozgłoszenie radjowe transmitują z Katowic słuchowisko p. t. „Burmistrzanka Gryzelda” — napisane przez doskonałego malarza obrazków życia śląskiego — Gustawa Moreinka.

Zofja Terne i L. Budnicki przed mikrofonem. Dn. 8 IV o godz. 20 w koncercie radjowym muzyki lekkiej wystąpi miła piosenkarka p. Zofja Terne z nowym repertuarem swych piosenek, oraz L. Budnicki — wirtuoz na harmonijce ustnej.

#### REPERTUAR KIN:

„WANDA” wyświetla wesoły film sezonu p. t. M A Ł P O L U D.

„MUZEUM” wyświetla najwspanialszy film p. t. „MADAME Z BUTTERFLY”

**Ostrzeżenie** „Długów zaciągniętych przez moją żonę Wiktorję Kleinpetrową nie będę pokrywał”.  
Kleinpeter Kazimierz.

#### Ogrodnik

kawaler ukończ. Szkołą Ogrodniczą w Tarnowie z praktyką przyjmuje zlecenia na wykonywanie robót w zakresie ogrodnictwa wchodzące t. j. zakładanie sadów, ogrodników kwiatowych i warzywnych przesadzanie, uszlachetnianie prześwietlanie starszych sadów i t. d. Łaskawe oferty Szczupak K. Rzeszów nl. Browowna L. 380.

#### Nowo-otwarty ZAKŁAD

techniczno-  
**DENTYSTYCZNY**  
**S. FEITA**

w Rzeszowie ul. Gałęzowskiego 7. (dom p. Schiffa).  
Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne. 2-3.


## Wapno

bardzo dobre do budowy, jakoteż do bielienia i dla celów rolniczych

można nabyć u firmy:

**Stanisław Żółkiewicz i Ska**  
W CZUDCU

Fabryka Wapna, Cegieł i Wyrobów Betonowych  
Telefon Nr. 8 2-7 Telefon Nr. 8



# „PAPIERNIA”

**POLECA:** DUZY WYBÓR

**Kartki pocztowe** **OBRAZÓW**

**Papier listowy** ręcznie malowanych

===== | **OPRAWA OBRAZÓW** | =====

■■■■■■ PO CENACH BARDZO NISKICH. ■■■■■■

**WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.**

# BANK SPÓŁDZIELCZY

## ◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

===== Z A M K O W A 3 =====

przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
**ZŁOTOWE jak i DOLAROWE**  
za wysokim oprocentowaniem

Zalawia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

# NAWOZY SZTUCZNE

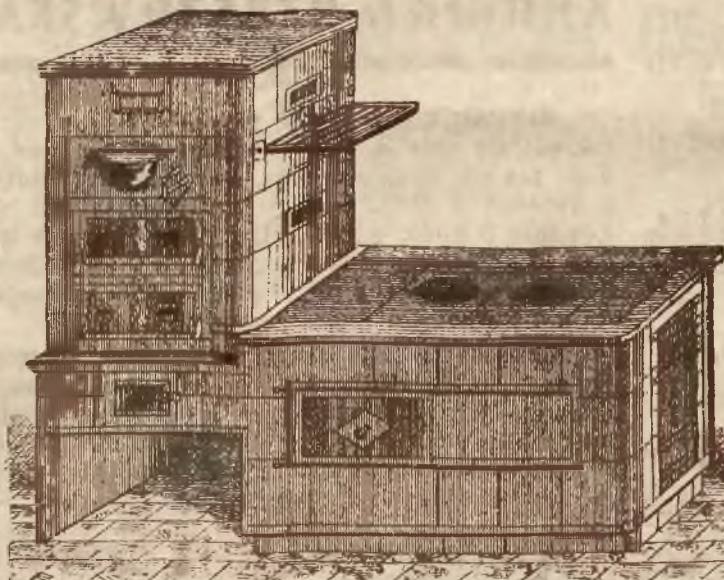
pod zboża okopowe, warzywa, na łąki  
i specjalny nawóz pod kwiaty  
„VEGETAUMAN”

**NASIONA:** koniczyn, traw na  
łąki, buraków,  
warzyw,

duży wybór jakość gwarantowana

**w Składnicy Kółek Rolniczych**

W RZESZOWIE



Fabryka pieców kaflowych  
**ALOJZEGO MOŁA**  
(Synowie)  
W RZESZOWIE

poleca:  
piece i kuchnie kaflowe  
szamotowe, ogniotrwałe,  
w rozmaitych kolorach  
i deseniach.

**Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy**

**kredyt.**